



JĘZYK POLSKI: przykładowe zadania maturalne poziomu podstawowego i rozszerzonego z rozwiązaniami

Rozumienie czytanego tekstu (zadanie na poziomie podstawowym)

Przeczytaj uważnie tekst, a następnie wykonaj zadania zamieszczone pod nim. Odpowiadaj tylko na podstawie tekstu własnymi słowami, chyba że polecenie sugeruje inaczej. Udzielaj tyle odpowiedzi, o ile jesteś proszony.

Bohaterowie są zmęczeni

1. Jeżeli raz na jakiś czas pojawia się w książce lub na ekranie człowiek sukcesu, którego skłonni byłibyśmy polubić, to zaraz się okazuje, że to typ spod ciemnej gwiazdy. Nie został również wykreowany bohater heroiczny, uosabiający nasze wartości narodowe i historyczne. Nic dziwnego, że dzieci bawią się wciąż w Klossa i czterech pancernych, którzy powracają raz po raz na ekrany telewizorów, mimo protestów stowarzyszeń kombatanckich. Jak to się więc dzieje, że bohaterstwo i męstwo ciągle u nas w cenie, prezydent Lech Kaczyński co pewien czas przyznaje parę kilo orderów zasłużonym w walce o wolną, niepodległą Polskę, tymczasem w galerii bohaterów masowej wyobraźni pustka?

2. Najprostsza odpowiedź mogłaby brzmieć następująco: mimo wszystko żyjemy w całkiem normalnych czasach i nie ma potrzeby kreowania idoli. [...] Po drugie, kryteria, kto był bohaterem, a kto nie, tylko w pierwszych miesiącach po 4 czerwca 1989 r. wydawały się bezdyskusyjne. Potem, kiedy byli bojownicy o demokrację sami zaczęli rządzić, zapanował w tej sferze spory zamęt, który trwa do dziś. [...]

3. Nie chodzi jednak wyłącznie o herosów przewodzących ludowi, cierpiących za miliony, lecz także o zwyczajnych ludzi z krwi i kości, w losach których odbiorca mógłby odnaleźć elementy składające się na jego emocjonalną biografię. Kiedyś takich bohaterów spotykało się w literaturze i w kinie.

4. Wydawać by się mogło, że po 1989 r. ekran zapelniał klony ludzi z marmuru i żelaza, lecz nic takiego się nie stało. Wręcz przeciwnie, niemal natychmiast pojawił się ton ironiczny – dość przypomnieć głośną scenę z „Psów”, kiedy to pijani ubecy dzwigają na ramionach kompana, śpiewając „Janek Wiśniewski padł”. Widownia wprost tarzała się ze śmiechu, co było znakiem, że na razie nie ma zapotrzebowania na nowych kombatanatów i reżyserzy wzięli sobie tę wizytówkę do serca. Nastąpiła epoka kina spokoju moralnego, przerywanego raz na jakiś czas wyjątkowymi tytułami, takimi jak „Dług” Krzysztofa Krauzego czy „Cześć Tereska” Roberta Glińskiego.

5. Co zaskakujące, bohaterów nie wykreowały wielkie inscenizacje, które pojawiły się seryjnie na przełomie stuleci. Miliony poszły na „Pana Tadeusza”, ale czy ktoś z tego powodu zakochał się w Jacku Soplicy? Nawet pewniak Sienkiewicz tym razem zawiódł: w każdym razie Skrzetuski z „Ogniem i mieczem” nie stał się tak popularny jak Kmicic czy Wołodyjowski po poprzednich ekranizacjach „Trylogii”. Trudno też mówić o zachwytach nad Winicjuszem z „Quo vadis?” czy Chopinem z „Pragnienia miłości”. Wkrótce zresztą okazało się, że na półkach z lekturami obowiązkowymi robi się pusto, co powinno było skłonić reżyserów do szukania inspiracji w literaturze współczesnej. [...]

6. Współczesna proza dostarcza krytykom (lecz nie zawsze czytelnikom) wielu pozytywnych przeżyć, głównie z powodu osiągnięć lingwistycznych. Pochwała języka jest największym komplementem, jaki może dzisiaj spotkać ambitnego krajowego autora. Opowiadaniem ciekawych historii zajmują się już tylko nieliczni: niemal zanika narracja w dawnym epickim stylu, dlatego z napisaniem wypracowania na temat „Charakterystyka głównego bohatera powieści” dzieci miałyby dziś niemały kłopot. Poczet wyrazistych bohaterów literackich, zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, jest doprawdy ubogi, co nie znaczy, że nie pojawiają się od czasu do czasu wyjątki. Aż dziw, że żaden reżyser nie wykorzystał jeszcze książki Janusza Andermana „Cały czas” ze świetnie skonstruowaną postacią peerelowskiego konformisty o inicjałach A.Z. Korzystając z udogodnień, jakie ówczesny system stwarzał twórcom, postanawia zostać pisarzem, uciekając się do wyjątkowo wprost obrzydliwych metod. Jest to wzorcowa peerelowska kanalia, w dodatku operująca w środowisku inteligenckim, które autor przedstawia bez zbędnych sentymentów.

7. Z autorów najmłodszych zwraca uwagę Dawid Bieńkowski, który konsekwentnie pokazuje małego bohatera czasu wielkich przemian. W powieści „Nic” był to niestychanie ambitny handlarz

z warszawskiego Stadionu Dziesięciolecia, który szybko pnie się po drabinie kariery, aż zostanie z niej brutalnie strącony. W najnowszej książce „Biało-czerwony” antypatycznym typem jest młody prawnik, dla którego sukces jest wszystkim, a drugi człowiek, nawet najbliższa rodzina, niczym. Gatunek wyjątkowo antypatyczny, wstępujący niewątpliwie w pejzażu RP, ale lepiej takich omijać z daleka. Ciekawego plebejskiego bohatera, przede wszystkim ze względu na użyty do jego opisu język, stworzył Michał Witkowski w swej ostatniej powieści „Barbara Radziwiłłówna z Jaworzna – Szczakowej”.

8. Walory językowe prozy Doroty Masłowskiej są powszechnie znane, ale czy Janowi Jakubowi Kolskiemu uda się ekranizacja „Wojny polsko-ruskiej pod flagą biało-czerwoną”, nie wiadomo. Jak bowiem sfilmować język? Na ogół nie powiodły się próby przeniesienia w nasze czasy bohatera z peerelowskim życiorysem (podejmowane także z braku nowych pomysłów).

9. Najbardziej dojmującą klęską okazała się kontynuacja kultowego serialu „Alternatywy 4”, z dozorcą Aniołem, uosabiającym zamordyzm, w roli głównej. Nie zabłysnął w nowej rzeczywistości inżynier Karwowski, czyli „Czterdziestolatek”, starszy o dwadzieścia lat (barwniej wypadł Maliniak, działający na niwie solidarnościowej). Prezes Ochódzki, niezmiennie w popisowym wykonaniu Stanisława Tyma, radził sobie na ogół nieźle i ostatecznie trafił nawet do parlamentu Najjaśniejszej, ale sukcesu „Misia” nie dało się powtórzyć. Choć nie da się wykluczyć, że prezes jeszcze kiedyś nam pokaże. W nowej rzeczywistości politycznej pojawił się nawet nieśmiertelny Nikodem Dyzma, wprowadzicie w formie drobniejszej jako „Nikoś Dyzma”, ale z tą samą chamską łapczywością na władzę. Film Jacka Bromskiego nie zdobył jednak popularności doskonałego serialu lat 70., z niezapomnianym Romanem Wilhelmim w roli głównej.

10. „Z przeniesienia” jest Adaś Miauczyński, bohater stworzony przez Marka Koterskiego, który po raz pierwszy pojawił się na ekranie w 1985 r. w filmie „Dom wariatów” (w czołówce występuje jako Adaś). To jednak sytuacja szczególna, kolejne filmy nie są bowiem prostą kontynuacją, bohater też się zmienia (najpierw grał go Marek Kondrat, potem Cezary Pazura, ostatnio znowu Kondrat). Największe uznanie zdobył „Dzień świra”, w którym Kondrat zagrał zdegradowanego inteligenta żyjącego z żebraczej nauczycielskiej pensji. W osobie tytułowego świra niemal każdy widz rozpoznał kogoś ze znajomych, a byli też tacy, co przyznawali – „Świr to ja”. W ostatnich latach bohater Koterskiego pewnie cierpiał jeszcze bardziej, ale teraz wygrał wreszcie wybory i czeka na lepsze czasy. Może zobaczymy jeszcze kiedyś dalszy ciąg na ekranie.

11. Prawdziwego bojownika o wolność można ostatnio oglądać tylko w Teatrze Telewizji, gdzie wyodrębniona została specjalna Scena Faktu, na której prezentowane są historyczne, choć nie zawsze powszechnie znane postaci – z reguły ofiary komunistycznego terroru. Spektakle takie jak „Inka 1946”, „Śmierć rotmistrza Pileckiego” czy „Rozmowy z katem” przypomniły ludzi dzielnych, odważnych i nieugiętych. Trudno jednak oczekiwać, by była to atrakcyjna propozycja dla masowego widza, dla którego przeszłość, trawstując wieszczą, to już nie jest dziś, lecz dalej, coraz dalej... Pomijając, że w niektórych przedstawieniach dominował ton patetyczny, na który dzisiejszy odbiorca jest szczególnie uczulony.

12. Mówi się, że każdy czas ma takiego bohatera, na jakiego zaśluguje, co jednak w naszym przypadku nie całkiem się sprawdza. Czasy mamy ciekawsze.

Zdzisław Pietrasik, Bohaterowie są zmęczeni, Polityka 2007 nr 51/52 z 22-29 XII 2007, s. 86-87.

Uwaga! Sugerowane odpowiedzi zapisano kolorem niebieskim.

Zadanie 1 (1 pkt)

W jakiej relacji pozostają akapity 1. i 2.?

Akapit 2. zawiera odpowiedź na pytanie kończące akapit 1.

Zadanie 2 (2 pkt)

Sformułuj własnymi słowami pytanie, które mogłoby zastąpić pytanie z akapitu 1. Odpowiedz na nie. Wystarczy jedna odpowiedź.

np. *Dlaczego w dzisiejszej kulturze nie znajdziemy osób, które uznane byłyby za bohaterów, idoli?*

- *świat nie potrzebuje bohaterów, osób wzorcotwórczych*
- *nie ma jasnych kryteriów, które zadecydowałyby o przyznaniu statusu bohatera*

Zadanie 3 (1 pkt)

Na podstawie akapitu 3. napisz, co było dawniej miarą bohaterstwa?

- *możliwość utożsamienia się z bohaterem lub*
- *wspólne doświadczenia, przeżycia*

Zadanie 4 (1 pkt)

Dlaczego autor tekstu przywołuje rok 1989?

- *przełom historyczny – Polska odzyskuje niepodległość*
- *po 1989 r. następuje zerwanie z tożsamością politycznego zniewolenia i poszukiwanie nowych wartości osadzonych w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej*

Zadanie 5 (1 pkt)

Co charakteryzuje filmy wymienione w akapicie 4.?

- *zrywają z tradycją kina moralnego niepokoju*
- *prezentują brutalną rzeczywistość*

Zadanie 6 (1 pkt)

Na podstawie akapitu 6. wskaż dwie cechy współczesnej prozy.

- *nowatorskie rozwiązania lingwistyczne*
- *odejście od epickiej narracji*
- *rezygnacja z wyrazistych, indywidualistycznych bohaterów*

Zadanie 7 (2 pkt)

Na podstawie akapitów 6. i 7. wymień powieści współczesne, które stworzyły kreację bohaterów nowych czasów. Nazwij ich. Uzupełnij tabelkę.

Powieść	Typ bohatera
„Cały czas”	Peerelowski konformista o rodowodzie inteligenckim/wzorcowca peerelowska kanalia
„Nic”	Ambitny handlarz ze Stadionu Dziesięciolecia
„Biało-czerwony”	Młody prawnik, dla którego sukces jest wszystkim, drugi człowiek niczym
„Barbara Radziwiłłówna z Jaworzna – Szczakowej”	Bohater plebejski

Zadanie 8 (1 pkt)

W kontekście zadania 7. wyjaśnij, co oznacza zwrot: mały bohater czasu wielkich przemian.

- *bohater wykreowany przez twórców kina współczesnego odznaczający się niskimi pobudkami, postać kontrastowa wobec wielkich indywidualistów z literatury kanonicznej*
- *bohater odznaczający się negatywnymi cechami charakteru, zajmujący niską pozycję społeczną, nie realizuje etosu wielkich bohaterów literackich*

Zadanie 9 (2 pkt)

Co łączy bohaterów filmowych wymienionych w akapitach 9. i 10.?

- *losy wszystkich bohaterów doczekały się kontynuacji filmowej*
- *powtórne kreacje filmowe były nieudane, słabsze niż pierwowzory*

Zadanie 10 (2 pkt)

Który z przywołanych w akapitach 9. i 10. filmów odniósł największy sukces? Uzasadnij.

Tytuł filmu: „Dzień świra” Marka Koterskiego

- bohater jest rozpoznawalnym typem bohatera, z którym można się utożsamiać

Zadanie 11 (1 pkt)

Co cechuje scenę Teatru Telewizji? (akapit 11.) Wymień trzy cechy.

- *kreacje bohaterów – bojowników o wolność*
- *sięganie do historii Polski, przywoływanie trudnych tematów*
- *patetyczny ton wypowiedzi*

Zadanie 12 (1 pkt)

Autor artykułu odwołuje się w akapicie 11. do sentencji C. K. Norwida. Przeszłość to dziś tylko cokolwiek dalej. Jak rozumiesz zwrot będący trawestacją tej myśli: przeszłość to już nie jest dziś, lecz dalej, coraz dalej?

- *Współcześni Polacy w sposób coraz bardziej wyraźny zrywają z historią, unikają tematów odnoszących się do polskiej tradycji, koncentrują się na współczesności*

Zadanie 13 (1 pkt)

Jaką rolę pełni trawestacja sentencji Norwida?

- *buduje ocenę współczesnych odbiorców kultury lub*
- *charakteryzuje mentalność dzisiejszego odbiorcy kultury*

Zadanie 14 (1 pkt)

Na jaką prawidłowość wskazuje Zdzisław Pietrasik w akapicie 12.? Zacytuj.

- *Każdy z nas ma takiego bohatera, na jakiego zasługuje*

Zadanie 15 (2 pkt)

Czy bohaterowie wykreowani przez polską kulturę współczesną są odbiciem czasów współczesnych? Uzasadnij.

- *Nie. To tylko kreacja. Polska rzeczywistość dostarcza wielu tematów, w których ludzie okazują bohaterstwo. Mogą oni stać się prawdziwymi wzorcami nowego bohaterstwa. Musi być jednak na to społeczne zapotrzebowanie.*

Poziom rozszerzony - pisanie własnego tekstu w związku z tekstem literackim zamieszczonym w arkuszu.

Temat: Dokonaj analizy i interpretacji „Trenu Fortynbrasa” Zbigniewa Herberta

Herbert Zbigniew
Tren Fortynbrasa
Dla M.C.

*Teraz kiedy zostaliśmy sami możemy porozmawiać księżę
jak mężczyzna z mężczyzną
choć leżysz na schodach i widzisz tyle co martwa mrówka
to znaczy czarne słońce o złamanych promieniach
Nigdy nie mogłem myśleć o twoich dłoniach bez uśmiechu
i teraz kiedy leżą na kamieniu jak strącone gniazda
są tak samo bezbronne jak przedtem To jest właśnie koniec
Ręce leżą osobno Szpada leży osobno Osobno głowa
I nogi rycerza w miękkich pantoflach*

*Pogrzeb mieć będziesz żołnierski chociaż nie byłeś żołnierzem
jest to jedyny rytuał na jakim trochę się znam
Nie będzie gromnic i śpiewu będą lonty i huk
kir wleczony po bruku hełmy podkute buty konie artyleryjskie
werbel werbel wiem nic pięknego*

*to będą moje manewry przed objęciem władzy
trzeba wziąć miasto za gardło i wstrząsnąć nim trochę*

*Tak czy owak musiałeś zginąć Hamlecie nie byłeś do życia
wierzyłeś w kryształowe pojęcia a nie glinę ludzką
żyłeś ciągłymi skurczami jak we śnie łowiłeś chimery
łapczywie gryzłeś powietrze i natychmiast wymiotowałeś
nie umiałeś żadnej ludzkiej rzeczy nawet oddychać nie umiałeś*

*Teraz masz spokój Hamlecie zrobiłeś co do ciebie należało
i masz spokój Reszta nie jest milczeniem ale należy do mnie
wybrałeś część łatwiejszą efektywny sztych
lecz czymże jest śmierć bohatera wobec wiecznego czuwania
z zimnym jabłkiem w dłoni na wysokim krześle
z widokiem na mrowisko i tarczę zegara*

*Żegnaj księżę czeka na mnie projekt kanalizacji
i dekret w sprawie prostytutek i żebraków
muszę także obmyślić lepszy system więzień
gdyż jak zauważyłeś słusznie Dania jest więzieniem
Odchodzę do moich spraw Dziś w nocy urodzi się
Gwiazda Hamlet Nigdy się nie spotkamy
To co po mnie zostanie nie będzie przedmiotem tragedii
Ani nam witać się ani żegnać żyjemy na archipelagach
A ta woda te słowa cóż mogą cóż mogą księżę*



fot. Wikimedia/Paweł Cieśla

1. Fortynbras – norweski książę; bohater występujący w „Hamlecie” W. Szekspira. W sztuce pojawia się dwukrotnie. Pierwszy raz, kiedy przechodzi przez Danię ze swoimi wojskami, by uderzyć na Polskę. Hamlet, wysłany przez stryja z tajną misją (której celem była jego śmierć), spotyka Fortynbrasa i jego oddziały. Po raz drugi Fortynbras pojawia się na końcu sztuki, kiedy wszyscy główni bohaterowie sztuki umierają. Obejmuje władzę w Danii i postanawia zaprowadzić w niej porządek.
2. Wiersz został dedykowany Czesławowi Miłoszowi

PROPOZYCJA ROZWIINIĘCIA TEMATU
Praca Sylwii, uczennicy klasy IIg III Liceum
Ogólnokształcącego w Białymstoku.

Zbigniew Herbert, nazywany twórcą neoklasycyzmu, w swoich utworach często reinterpretuje literaturę. W „Trenie Fortynbrasa” po raz kolejny spogląda na dzieje bohatera Szekspirowskiej tragedii

– Hamleta, marzyciela i filozofa. Poeta w metaforyczny sposób przedstawia postawę człowieka idealisty, konfrontując ją z jej pełnym przeciwieństwem. Poddaje analizie dwa typy skrajnych osobowości: idealisty i racjonalisty, rozpatrując przy okazji kwestię władzy.

Fortynbrasa po przybyciu na dwór Danii, zastaje martwego Hamleta leżącego na schodach i „z góry” przemawia do księcia duńskiego. Jednak pomimo wyraźnego zwrotu do adresata – Hamleta, utwór ma raczej formę rozmyślań podmiotu lirycznego – Fortynbrasa. Jest to właściwie monolog o charakterze rzeczowego rozrachunku dotyczącego osoby zmarłego władcy. Jak wskazuje tytuł, utwór jest trenem, powinien więc wyrażać ból i żal po zmarłym, rozpamiętywać jego zalety, dokonania. W „Trenie Fortynbrasa” o niczym takim nie ma mowy. Fortynbrasa ironicznie wypomina Hamletowi nie tylko jego nieprzystosowanie do życia, zachłanną wiarę we własne idee: „nie byłeś do życia/wierzyłeś w kryształowe pojęcia a nie glinę ludzką”, ale też jego zbytnią chęć idealizacji rzeczywistości – „we śnie łączyłeś chimery”, nadmierne zaangażowanie w dążenie do zmian i usilne ulepszanie świata: „żyłeś ciągłymi skurczami/tapczywie gryzłeś powietrze i natychmiast wymiotowałeś”. Ostatecznie zarzuca mu zwyczajnie nieprzystosowanie do normalnego, „przyziemnego” życia: „nawet oddychać nie umiałeś”.

Fortynbrasa pogardza Hamletem, nazywa go: „rycerzem w miękkich pantoflach”, dodaje, że „to co po nim [Fortynbrasie] zostanie nie będzie przedmiotem tragedii”. Pomimo to, postanawia urządzić Hamletowi porządną pogrzeb. Widzi w tym jednak korzyści dla siebie. „Będą lonty i huk”, „kir wleczony po bruku”, „werbel”, „konie artyleryjskie”... Wszystkie te „onomatopieczne” przedmioty budzą grozę i przestraszają i takie uczucia właśnie mają siał owe „manewry” w całym mieście, ponieważ „należy je wziąć za gardło i wstrząsnąć nim trochę”. Fortynbrasa zapowiada się na władcę zupełnie innego niż dotychczasowy i wcale się z tym nie kryje.

Fortynbrasa też kpi niejako z Hamleta – „czymże jest śmierć wobec wiecznego czuwania/(...) z zimnym jabłkiem w dłoni na wysokim krześle”. Zaznacza w ten sposób swoją wyższość nad zmarłym i podkreśla swoją rację. Fortynbrasa teraz jest królem, do

niego należy świat i władza, natomiast martwy Hamlet nic już nie może i pomimo tego, że będzie legendą i stworzy własny mit – „dziś w nocy urodzi się gwiazda Hamlet”, na nic to się nie zda, ponieważ i tak to, co rzeczywiste i teraźniejsze ma silniejszy wpływ na kształtowanie przyszłości, a więc też i oddziaływanie na odczytanie historii. Wszystko to pozostaje w rękach nowego władcy, który z „widokiem na mrowisko” ma zamiar zmieniać świat po swojemu, zupełnie inaczej niż chciałby tego Hamlet.

Hamlet – symbol intelektualistów, filozofów, myślicieli i marzycieli – przegrywa, najpierw ze „złym światem”, potem też z Fortynbrasem, którego sam na tron wyznaczył. Hamlet walczył w imię dobra, mierzył się z podłością świata, gdzie brat zabija brata, postępując zgodnie z makiawelistycznym porzekadłem – „cel uświęca środki”, które władcy pozwala na wszystkie chwytły, aby tylko utrzymać w rękę władzę. Fortynbrasa natomiast swoją postawą racjonalisty i pragmatyka zaprzecza temu, co reprezentuje Hamlet, z dystansem poddając analizie jego postępowanie. Fortynbrasa zauważa różnice i podkreśla odmienne postawy wobec świata, przemawiając do martwego Hamleta: „ani nam witać się ani żegnać żyjemy na archipelagach”.

Takie przedstawienie tych dwóch zupełnie różnych postaci daje symboliczny obraz świata, w którym żyjemy, i który każe raczej postępować zgodnie z tym, co podpowiada rozum, logiczne myślenie i suche fakty („projekt kanalizacji”, „dekret w sprawie prostytutek i żebraków”), czego uosobieniem jest Fortynbrasa, niż z tym, co mówi serce, uczucia i targające emocje („kryształowe pojęcia”, „chimery”), czyli punkt widzenia Hamleta.

Trudno konkretnie stwierdzić, która postawa jest gorsza, a która lepsza; która pozwala na łatwiejsze życie, a która je utrudnia. Z wiersza Herberta wynika, że to Fortynbrasa jest tym, który osiągnął sukces i tym, który chce wprowadzić zmiany, mające na celu naprawę miasta (świata). Jednak, patrząc na jego stosunek do Hamleta, można zastanowić się, czego kosztem jest właśnie takie a nie inne podejście. Hamlet nikim nie gardził, pragnął walczyć i walczył ze złem. Umarł w imię idei. A Fortynbrasa niejako te idee bezceśnie, ponieważ według jego oceny walka Hamleta okazuje się bezcelowa.

Całość utworu można więc potraktować jako zestawienie dwóch postaw. Do czytelnika należy ocena i wybór, jednak poeta niejako sam narzuca kierunek interpretacji. To Fortynbrasa-racjonalista, człowiek myślący logicznie i konkretnie, jest władcą, to on kształtuje rzeczywistość. W takiej walce, Hamlet przegrywa, umiera, jedyne co po nim pozostaje, to mit bohatera. Przykładu spoza ram literatury nie trzeba szukać daleko. Wystarczy spojrzeć na realia codzienności i sytuację, w jakiej przyszło Herbertowi i innym światłym przedstawicielom polskiej kultury uprawiać różne dziedziny sztuki. Działalność artystyczna przypada na okres restrykcyjnych rządów komunistycznych, gdzie równocześnie współistniała opozycja ludzi, intelektualistów i wolnomyslicieli, którzy nie dość, że nie potrafili poddać się ustrojowi, pragnęli z nim walczyć w imię wartości i wolności, które traciły swoje znaczenie. Niejeden Hamlet próbował coś zmienić, jednak jednostki nie posiadają wystarczającej siły sprawczej.

Treść utworu jest właściwie ponadczasowa. Idealiści i marzyciele od wieków uważani byli za „słabszych”, przegrywali z systemem, wyrzucani byli poza margines określonych, z góry narzuconych norm. Idee natomiast zawsze pozostawały w sferze idei, jako te „ulotne”. Inaczej jest z realistami i ludźmi twardo stąpającymi po ziemi. Znaczenie ma działanie i „silna ręka”. I tego Fortynbrasowi nie brakuje. Jest on wręcz idealnym symbolem racjonalisty, człowieka roztropnego, praktycznego, który poprzez poświęcenie swoim jasno postawionym celom i dążeniom, osiąga sukces. On jest zwycięzcą, on tworzy historię. Hamlet natomiast pozostanie jedynie „duchem” zmian, ponieważ więcej myślał niż był w stanie dokonać.

Zadania maturalne opracowała: Anna Kietlińska, egzaminator, nauczyciel języka polskiego w III LO w Białymstoku

Warto wiedzieć:

DEKALOG MATURZYSTY PRZYSTĘPUJĄCEGO DO EGZAMINU MATURALNEGO Z JĘZYKA POLSKIEGO

1. Każde wypracowanie powinna poprzedzać rzetelna analiza tekstu, powiązana z sugerowanym tematem.
2. Praca nie może być krótsza niż dwie strony (około 250 słów), nie przyznaje się wtedy punktów za język, styl, kompozycję i zapis. Piszący traci więc od razu 25 punktów.
3. Wypracowanie musi mieć przemyślaną kompozycję, podporządkowaną tematowi pracy, z wyraźnie zaznaczonym funkcjonalnym wstępem, rozwinięciem i zakończeniem.
4. Nie unikajmy akapitowania w obrębie rozwinięcia tematu.
5. Każde zakończenie musi mieć charakter wniosków. Staramy się wystrzegać jednozdaniowych podsumowań.
6. Wniosek to zwięzłe zestawienie najważniejszych spostrzeżeń poczynionych w pracy, powiązanych wyraźnie z tematem.
7. Unikamy „lania wody”, punktem wyjścia pracy jest analiza fragmentu dzieła literackiego, z którego wypisujemy konkretne treści.
8. Jeżeli temat tego wymaga, konieczne jest odniesienie do całości utworu.
9. Należy zadbać o stylistyczną jednorodność pracy. Unikamy kowalizmów.
10. Dbamy o poprawność i jakość wypowiedzi językowej.